

# Akcent, Kopciuszek

Chcecie wierzyć lub nie wierzyć  
Wczoraj miałem piękny sen  
Na wspaniałym srebrnym koniu  
Sam królewicz uniósł mnie  
U wrót zamku nas powitał  
Roztańczony barwny dwór  
Była tam królewska świta  
I wesoło śpiewał chór  
Chcecie wierzyć lub nie wierzyć  
Oczarował mnie ten bal  
Każdy ze mną pragnął tańczyć  
Wśród przepychu lśniących sal  
Wszyscy świetnie się bawili  
Skrzypek śpiewał ile sił  
Kompozytor grał na pile  
A dyrygent brawo bił  
Chcecie wierzyć lub nie wierzyć  
Wirowałam w tańcu tak  
Że zgubiłam pantofelek  
Kto mój pantofelek ma?  
W białej sali tuż nad ranem  
Na życzenie pięknych dam  
Zasiadł król do fortepianu  
I gawość zagrał nam  
Chcecie wierzyć lub nie wierzyć  
Choć mam tylko parę nóg  
Lecz dwunastu moim tancerzom  
Nie starczyło w piersiach tchu  
A gdy sny już się rozwiódły  
Jak poranna w polu mgła  
Na okienku moim stały  
Pantofelki złote dwa